



MARCIN PRZEGIĘTKA

Instytut Pileckiego

ORCID: 0000-0002-6185-5497

marcin.przegietka@gmail.com

Prawnik z wykształcenia, historyk z powołania. Dorobek Karola Mariana Pospieszalskiego w zakresie badań nad niemiecką okupacją ziem polskich w latach 1939–1945

Pierwsi badacze okupacji byli nie tylko jej świadkami, lecz na ogół zostali nią również bezpośrednio dotknięci. Doświadczenie to musiało wpływać na podjęcie przez nich tej tematyki badawczej, a z dzisiejszej perspektywy trudno ocenić, z jakimi wyzwaniem musiało się to wiązać. To właśnie jest przypadek Karola Mariana Pospieszalskiego, który we wrześniu 1939 r. uciekał z Tczewa do Warszawy, a następnie po powrocie do rodzimego Poznania został wysiedlony do Częstochowy w utworzonym przez Niemców Generalnym Gubernatorstwie (GG), gdzie zaangażował się w działalność konspiracyjną. Być może mógłby poprzestać na opisie tego, co sam przeżył, jednak większość jego dorobku stanowią edycje dokumentów, które wymownie świadczą o niemieckiej polityce okupacyjnej. Pospieszalski, chociaż dziś może uchodzić za klasyka lub nestora badań historycznych nad okupacją niemiecką, był przede wszystkim prawnikiem, co da się zauważyć w jego dorobku, gdzie ważną rolę pełni przedstawienie aktów prawnych tworzących ramy działania władz okupacyjnych.

Karol Marian Pospieszalski urodził się 11 września 1909 r. w Bremie i pierwsze dziesięć lat życia spędził w Niemczech (mieszkał również w Berlinie)¹. Chodził

¹ Informacje biograficzne na podstawie: K.M. Pospieszalski, *„To wszystko przeżyłem...” Wspomnienia*, oprac. P. Grzelczak, B. Rudawski, M. Wagińska-Marzec, Instytut Zachodni, Poznań 2019 (Prace Instytutu Zachodniego, 96), *passim*; W. Józwicki, *Karol Marian Pospieszalski. Państwo – okupacja – odpowiedzialność*,

tam do niemieckich szkół i niemczyzną mówił lepiej niż po polsku. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rodzina przeniosła się w 1919 r. do Poznania, gdzie ojciec, architekt, otrzymał posadę w Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej, w Departamencie Robót Publicznych. Dopiero wtedy Karol Marian zaczął uczęszczać do polskiej szkoły i ukończył gimnazjum. Następnie studiował prawo na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego i przystąpił do Katolickiej Korporacji Studentów Uniwersytetu Poznańskiego „Roma”. Po studiach rozpoczął aplikację (ukończoną w 1934 r.) i podjął pracę jako asesor w Sądzie Grodzkim w Grodzisku Wielkopolskim, a wkrótce również w sądach w Poznaniu. Przebywał wreszcie także na ośmiomiesięcznym stypendium w Paryżu, a po powrocie do Polski otrzymał nominację sędziowską i w 1937 r. został sędzią grodzkim w Tczewie, tuż przy granicy Wolnego Miasta Gdańska, gdzie polsko-niemiecki konflikt narodowościowy był szczególnie silny. Brał tam udział w spotkaniach Polskiego Związku Zachodniego a przejściowo w 1939 r. pełnił nawet funkcję zastępcy prezesa i p.o. prezesa.

Po wybuchu wojny uciekał do Warszawy, by po kapitulacji miasta wrócić do Poznania, ale już w grudniu 1939 r. wraz z rodzicami został wysiedlony do Częstochowy. Pracował tam w Stowarzyszeniu Chrześcijańskich Kupców Polskich, obsługując korespondencję z niemieckimi urzędami (później te same zadania wykonywał dla innych przedsiębiorstw). Na tym jednak jego działalność się nie kończyła. Wstąpił do organizacji konspiracyjnej Ojczyzna (przyjął tam pseudonim „Erazm”²) i działał w stworzonym przez Zygmunta Wojciechowskiego Studium Zachodnim, którego zadaniem było przygotowanie merytorycznego uzasadnienia dla przesunięcia granicy polsko-niemieckiej na Odrę po zakończeniu wojny. Przygotowywał publikacje podziemne, przekładał na polski niemieckie akty prawne i dokumentował politykę okupanta oraz demaskował kłamstwa niemieckiej propagandy mające uzasadniać inwazję na Polskę *ex post*. Szczególnie interesował się statusem Polaków pod okupacją niemiecką na ziemiach włączonych do Rzeszy.

Pod jego redakcją przygotowane zostało opracowanie *Z pierwszej linii frontu*, wydane w 1943 r. w podziemiu przez Departament Informacji Delegatury Rządu na Kraj (przedruk ukazał się w tym samym roku w Glasgow)³. Tytułowa pierwsza linia frontu to ziemie zachodnie pod okupacją niemiecką. Książka przedstawia specyfikę okupacji tych terenów, ilustrując ją wieloma przełożonymi na polski cytatami z dokumentów. Autorzy nie ujawnili swoich nazwisk, ale mimo to bez trudu odnajdziemy Pospieszalskiego w stopce redakcyjnej, został tam bowiem

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2026 (Magistri Nostri. Profesorowie Wydziału Prawa Poznańskiego Uniwersytetu), *passim*; B.P. Wróblewski, Karol Marian Pospieszalski (11 IX 1909 – 19 II 2007), „Kwartalnik Historyczny” 2008, z. 1, s. 157–160.

² „Ojczyzna” 1939–1945. Dokumenty, wspomnienia, publicystyka, red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, Instytut Zachodni, Poznań 2004 (Biblioteka Przeglądu Zachodniego, 19), dok. 24: Stanisław Roskosz, Artykuł poświęcony książce „Z pierwszej linii frontu”, s. 311.

³ Tamże, dok. 21: Karol Marian Pospieszalski, wspomnienia z działalności w Studium Zachodnim, s. 289–290.

wymieniony jako „sędzia, któremu wciśnięto do ręki pióro”⁴. Pospieszalski przygotował pięć rozdziałów tej książki⁵.

Zdobyte w konspiracji doświadczenie stało się podstawą jego powojennej działalności w Instytucie Zachodnim i Uniwersytecie Poznańskim. W 1945 r. utworzył w pierwszej z tych instytucji Sekcję Badania Dziejów Okupacji Niemieckiej i kierował jej pracami do 1966 r. Zainicjował serię wydawniczą „Documenta Occupationis Teutonicae” (od 1953 r. nosiła tytuł „Documenta Occupationis”) i sam opracował pięć tomów, które się w niej ukazały (1, 4–7), a w dwóch innych był współautorem (2 i 3). Manifestowanie katolickich przekonań sprawiło, że przynajmniej od 1947 r. był obserwowany przez Urząd Bezpieczeństwa (UB). W grudniu 1952 r. został aresztowany i poddany kilkunastogodzinnemu przesłuchaniu. Celem UB było pozyskanie współpracownika, który donosiłby na szefa Instytutu Zachodniego Zygmunta Wojciechowskiego i całe endeckie środowisko związane z organizacją konspiracyjną Ojczyzna. W 1954 r. zaniechano dalszych prób nakłonienia go do współpracy z bezpieką. Na epokę stalinowską przypadły również największe trudności stawiane mu przez cenzurę⁶. Na początku lat pięćdziesiątych XX w. zreorganizowano zaś Instytut Zachodni, znacznie ograniczając tam zatrudnienie⁷.

W 1966 r. Pospieszalski został usunięty z Instytutu Zachodniego, ponieważ odmówił podpisania protestu przeciwko słynnemu listowi biskupów polskich do biskupów niemieckich z 18 listopada 1965 r.⁸ (wydaje się znaczące, że nie podpisał go również nikt inny zatrudniony w Pracowni Dziejów Okupacji Hitlerowskiej, którą kierował⁹). Oficjalnym powodem zwolnienia była walka z dwuetatowością pracowników naukowych¹⁰. Według relacji jego syna, Mariana Pospieszalskiego, sprawę podsunętego mu do podpisania protestu przeciwko listowi skomentował słowami: „[...] profesor uniwersytecki podpisuje tylko to, co sam napisze”¹¹. Po odejściu Pospieszalskiego z Instytutu Zachodniego redagowanie serii „Documenta Occupationis” przejął prof. Czesław Łuczak¹².

⁴ *Z pierwszej linii frontu*, red. K.M. Pospieszalski, Wydawnictwo D[epartamentu] I[nformacji Delegatury Rządu na Kraj], Warszawa 1943, s. 3; K.M. Pospieszalski, „To wszystko...”, s. 109.

⁵ *Ogniem, mieczem i kłamstwem. Przebieg kampanii wrześniowej*, „Prawa Polaków do życia nie uznajemy”. Życie ludności polskiej na ziemiach zachodnich w świetle ustawodawstwa niemieckiego, „Gwarantujemy wam życie i mienie”. Terror na ziemiach zachodnich, Bez prawa do czci i wiary. Propaganda pogardy i nienawiści, A jednak mimo wszystko. Zob. „Ojczyzna” 1939–1945..., dok. 24: Stanisław Roskosz, Artykuł poświęcony książce „Z pierwszej linii frontu”, s. 313.

⁶ B.P. Wróblewski, Karol Marian Pospieszalski..., s. 158.

⁷ T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007, s. 331.

⁸ K.M. Pospieszalski, „To wszystko...”, s. 165.

⁹ T.P. Rutkowski, *Nauki...*, s. 441.

¹⁰ B.P. Wróblewski, Karol Marian Pospieszalski..., s. 159.

¹¹ K.M. Pospieszalski, „To wszystko...”, s. 13.

¹² R. Kaczmarek, *Czy potrzebna jest nowa synteza okupacji niemieckiej w Polsce? Rozważania w 55. rocznicę publikacji pracy prof. Czesława Madajczyka*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2025, t. 45, z. 1, s. 15.

Pracę na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego rozpoczął w czerwcu 1945 r. i już kilka miesięcy później uzyskał doktorat na podstawie pracy *Polska pod niemieckim prawem* przygotowanej pod kierunkiem Stanisława Kasznicy. Zmęczony tematyką okupacyjną, rozprawę habilitacyjną postanowił poświęcić innej dziedzinie i przygotował pracę pt. *Partia polityczna w prawie polskim na tle ustawodawstwa innych państw*. Wprawdzie postępowanie habilitacyjne zakończyło się w Uniwersytecie w 1948 r., ale sprawa habilitacji utknęła w ministerstwie¹³. Profesorem nadzwyczajnym został w 1957 r., jednak nie otrzymał już tytułu profesora zwyczajnego, wniosek w tej sprawie został bowiem negatywnie zaopiniowany przez Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu w 1968 r. Wskutek sprzeciwu partii nie został również powołany do Rady Naukowej Instytutu Zachodniego¹⁴.

Wśród uczniów w swoich wspomnieniach wymieniał m.in. Czesława Madajczyka, który był jego studentem w Uniwersytecie Poznańskim¹⁵. Wiele lat później Pospieszalski był recenzentem wydawniczym opublikowanej przez niego w 1970 r. pracy *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*¹⁶. W Instytucie Zachodnim bliską współpracowniczką Pospieszalskiego była Barbara Bojarska, która zajmowała się badaniem niemieckich zbrodni na Pomorzu (przede wszystkim na początku okupacji)¹⁷. W latach 1963–1979 wypromował sześciu doktorów: Marcelę Podlaskiewskiego (na podstawie pracy *Ustrój polityczny Wolnego Miasta Gdańska z lat 1919–1933*), Lecha Janickiego (*Zasady ustroju państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej*), Zygmunta Kalinowskiego (*Kontrola państwowa w Księstwie Warszawskim*), Tadeusza Smolińskiego (*Dyktatura Józefa Piłsudskiego w świetle konstytucji marcowej w latach 1926–1930. Parlament – prezydent – rząd*) i Andrzeja Zientarskiego (*Represje Gestapo wobec polskich robotników przymusowych na Pomorzu Zachodnim*). Wspólnym mianownikiem większości ich prac jest historia ustroju i tylko ostatni uczeń przygotował dysertację na temat związany z okupacyjnymi zainteresowaniami mistrza. Pospieszalski przeszedł na emeryturę w 1979 r. Zmarł w Poznaniu 19 lutego 2007 r.¹⁸

Dorobek Pospieszalskiego w zakresie badań nad okupacją nie ograniczał się do tworzenia archiwum Instytutu Zachodniego i publikacji. Był on członkiem

¹³ K.M. Pospieszalski, „To wszystko...”, s. 140–141; W. Józwicki, *Karol Marian Pospieszalski...*, s. 86–87; B.P. Wróblewski, *Karol Marian Pospieszalski...*, s. 158.

¹⁴ Tamże, s. 158–159.

¹⁵ K.M. Pospieszalski, „To wszystko...”, s. 156.

¹⁶ R. Kaczmarek, *Czy potrzebna...*, s. 19; P. Madajczyk, *Echa roku 1968 – warszawskie środowisko historyków i badania nad II wojną światową*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2010, nr 18, s. 195, przyp. 7: <<https://doi.org/10.35757/RPN.2010.18.10>> [dostęp: 16 II 2026].

¹⁷ T. Ceran, *Okupacja niemiecka na Pomorzu Gdańskim 1939–1945 w badaniach doktor Barbary Bojarskiej. Dziedzictwo i kontynuacja*, „Zapiski Historyczne” 2025, z. 4, s. 103.

¹⁸ B.P. Wróblewski, *Karol Marian Pospieszalski...*, s. 157–160.

poznańskiego oddziału Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Jako ekspert brał udział w procesach zbrodniarzy. Twierdził, że jego ustalenia były wykorzystywane, ale unikano powoływania się na jego nazwisko z racji związków z endecją. Zamiast zapraszać go na proces w charakterze biegłego, wykorzystywano jego ekspertyzy, pomijając nazwisko autora – tak było na przykład w wypadku procesu Arthura Greisera w Poznaniu¹⁹. Uczestniczył natomiast w procesach Richarda Hildebrandta (wyższego dowódcy SS i policji w Gdańsku) przed Sądem Apelacyjnym w Bydgoszczy, Ericha Kocha (nadprezydenta i gauleitera Prus Wschodnich) przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie oraz w zaocznym procesie Hansa Globkego (prawnika w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeszy, a po wojnie bliskiego współpracownika Konrada Adenauera) w Berlinie Wschodnim w 1963 r. Jego wyjazdy zagraniczne, m.in. do Niemiec, związane były przeważnie z procesami, konferencjami i stypendiami (w latach 1978 i 1980 przebywał w Getyndze i Tybindze), a nie z kwerendami archiwalnymi²⁰. W swoich opracowaniach i edycjach źródłowych bazował na archiwum Instytutu Zachodniego. Do dziś w wielu teczkach zawierających niemieckie dokumenty z okresu okupacji znajdują się tam jego notatki, w których opisywał okoliczności, w jakich zostały przekazane.

Charakteryzując dorobek Pospieszalskiego, skupię się na pracach zwartych dotyczących tematyki okupacyjnej (pomijam artykuły i publikacje na temat innych zagadnień prawnych, np. ustroju RFN, oraz członkostwo w redakcji polsko-niemieckiego słownika prawniczego). Już w 1945 r. opublikował *Memoriał pt. „Die Bedeutung des Polen-Problems für die Rüstungswirtschaft Oberschlesiens”*... jako pierwszy tom serii „Documenta Occupationis Teutonicae”²¹. Zastosował tu schemat, który powtórzył w innych przygotowywanych przez siebie edycjach źródłowych, tj. przedruk oryginalnych niemieckich dokumentów dotyczących polityki okupacyjnej opatrzone obszernym wstępem i komentarzem. Publikacja ta jest kontynuacją działalności konspiracyjnej i potwierdza kierunek badań obrany przez Pospieszalskiego w kolejnych latach. Istotne jest w niej przede wszystkim zwrócenie uwagi na współzależność różnych aspektów polityki okupacyjnej, w tym wypadku polityki narodowościowej i względów gospodarki wojennej III Rzeszy.

Zaledwie rok później ukazała się następna książka, tym razem opracowanie *Polska pod niemieckim prawem 1939–1945 (Ziemie Zachodnie)*. Dotyczy ona przede wszystkim dyskryminacji Polaków, niemieckiej listy narodowościowej

¹⁹ „Ojczyzna” 1939–1945..., dok. 21: Karol Marian Pospieszalski, wspomnienia z działalności w Studium Zachodnim, s. 291; K.M. Pospieszalski, *To wszystko...*, s. 137–141.

²⁰ B.P. Wróblewski, *Karol Marian Pospieszalski...*, s. 159.

²¹ *Memoriał pt. „Die Bedeutung des Polen-Problems für die Rüstungswirtschaft Oberschlesiens”* wydany przez Oberschlesisches Institut für Wirtschaftsforschung, oprac. K.M. Pospieszalski, Instytut Zachodni, Poznań 1945 (Documenta Occupationis Teutonicae, 1).

i represji. Ukazała się wprawdzie w 1946 r., jednak autor zarzekał się, że maszynopis był gotowy już w czerwcu 1945 r., lecz dopiero kilka miesięcy później skierowano go do druku²². Wydanie rok po zakończeniu wojny opracowania na temat okupacji na ziemiach zachodnich bez wątpienia stawia Pospieszalskiego w gronie absolutnych pionierów badań nad tą problematyką²³. Treść książki jest rozwinięciem wypuszczonej w 1943 r. konspiracyjnej publikacji *Z pierwszej linii frontu*, co też wyjaśnia, dlaczego udało mu się ją tak szybko przygotować.

Autor prawdopodobnie zdawał sobie sprawę, że może się narazić na zarzut sformułowania przedwczesnych wniosków lub pominięcia pewnych kwestii albo niewykorzystania istotnych źródeł. Zapewne właśnie z tego względu zastrzegął w przedmowie:

Praca ta powstała niemal równocześnie ze zbieraniem źródeł. Każdy tydzień przynosi nowe jeszcze materiały. Niestety możliwość ich uwzględnienia kończy się w chwili, gdy pisane słowo przybiera szatę druku. Temat pracy jest nowy. Dzień wczorajszy, którego dotyczy, niedawno się skończył. Brak kompletu źródeł jest więc rzeczą naturalną. Posiadane materiały dają jednak obraz zupełny, w którym nowe odkrycia mogą zmienić tylko szczegóły²⁴.

Ocena ta była jednak zbyt optymistyczna, i to nie tylko z dzisiejszej perspektywy. Oczywiście Pospieszalski już wtedy miał dużą wiedzę na temat okupacji na ziemiach włączonych do Rzeszy. Warto podkreślić, że nie uważał ich za jednolitą całość i zwracał uwagę na odmienną politykę okupacyjną (np. w zakresie niemieckiej listy narodowościowej) między Krajem Warty, który nazywał okręgiem wzorcowym, a Okręgiem Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie i Śląskiem. Ta niewielka książka, licząca dwieście kilkadziesiąt stron, ma jednak mankamenty. Jednym z nich jest nierównomierne opisanie wszystkich ziem włączonych do Rzeszy: chociaż tytuł na to nie wskazuje, Pospieszalski ograniczył się do zaprezentowania sytuacji Polaków oraz kwestii niemieckiej listy narodowościowej i w zasadzie całkowicie pominął Żydów²⁵, a ponadto wyraźnie koncentrował się na Kraju Warty i w niedostatecznym stopniu opisał ziemie włączone do Prus Wschodnich, co zapewne uwarunkowane było brakiem źródeł lub dostępu do nich w tamtym czasie. Książka ta wyróżnia się jednak na tle pozostałego dorobku Pospieszalskiego.

²² „Ojczyzna” 1939–1945..., dok. 21: Karol Marian Pospieszalski, wspomnienia z działalności w Studium Zachodnim, s. 290.

²³ R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1993, s. 45.

²⁴ K.M. Pospieszalski, *Polska pod niemieckim prawem 1939–1945 (Ziemie Zachodnie)*, Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań 1946 (Badania nad Okupacją Niemiecką w Polsce, 1, 1), s. 5.

²⁵ W tym czasie Zagładę opisywali wyłącznie żydowscy historycy, przede wszystkim związani z Centralną Żydowską Komisją Historyczną przy Centralnym Komitecie Żydów Polskich, przekształconą w 1947 r. w Żydowski Instytut Historyczny. L.S. Dawidowicz, *The Holocaust and the Historians*, Harvard University Press, Cambridge 1981, s. 102.

Choć była jedną z jego najwcześniejszych publikacji, stanowi najbardziej syntetyczne ujęcie tematu.

Polska pod niemieckim prawem... zainicjowała serię „Badania nad Okupacją Niemiecką w Polsce”, wydawaną w Instytucie Zachodnim przez wiele dziesięcioleci. W jej ramach ukazywały się monografie polityki okupacyjnej i represyjnej, przede wszystkim na ziemiach włączonych do Rzeszy. Ich autorami byli najbardziej znani badacze tej tematyki: Jan Sziling, Barbara Bojarska, Włodzimierz Jastrzębski, Marian Walczak, Stanisław Nawrocki, Jerzy Marczewski, Jan Pietrzykowski, Czesław Łuczak i Alfons Klafkowski. Wiele spośród opublikowanych przez nich książek wciąż stanowi istotne punkty odniesienia dla współczesnych badaczy.

W 1949 r. Pospieszalski wydał *Niemiecką listę narodową w „Kraju Warty”* (czwarty tom „Documenta Occupationis Teutonicae”). Problem *volkslisty* na tytułowym obszarze zinterpretował tam jako jeden z przejawów szczególnego charakteru tego okręgu wśród ziem polskich wcielonych do Rzeszy (*Mustergau* – okręg wzorcowy), bo właśnie tam wprowadzono ją w pierwszej kolejności. Dowodził, że sposób traktowania Polaków był ściśle związany z polityką w sprawie *volkslisty*²⁶. Pospieszalski przyjął w tej pracy znany już schemat publikowania niemieckich dokumentów w oryginale z obszernym wstępem. Komitet redakcyjny dowodzi w przedmowie, że tłumaczenie na język polski „zwiększyłoby przeszło w dwójnasób koszty, a tym samym cenę wydawnictwa. W wyniku »Documenta Occupationis« – choć lepiej wydane, stałyby się dla ogółu mniej dostępne”²⁷. Wątpliwości, czy taka koncepcja była spójna i przekonująca, budzi jednak fakt, że pomimo braku przekładu dokumentów w tomie zamieszczono kilkudziesięciostronicowe omówienie ich w języku francuskim²⁸.

Opus magnum Pospieszalskiego stanowi dwutomowe wydawnictwo *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*, które nazwał „przewodnikiem po labiryncie hitlerowskiego prawa”²⁹. Także w tym wypadku był pionierem, jest to bowiem pierwsza próba zebrania podstawowych dokumentów wyznaczających kierunki niemieckiej polityki okupacyjnej:

Zebrano reprezentatywne dokumenty, które dotyczą programu hitlerowskiej polityki, ustroju administracyjnego, przynależności narodowej i państwowej ludności, konfiskaty

²⁶ *Niemiecka lista narodowa w „Kraju Warty”*. Wybór dokumentów z objaśnieniami w języku polskim i francuskim, oprac. K.M. Pospieszalski, Instytut Zachodni, Poznań 1949 (Documenta Occupationis Teutonicae, 4), s. 8–9.

²⁷ Tamże, s. 7.

²⁸ Tamże, s. 305–379.

²⁹ *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*, cz. 2: *Generalna Gubernia*. Wybór dokumentów i próba syntezy, oprac. K.M. Pospieszalski, Instytut Zachodni, Poznań 1958 (Documenta Occupationis, 6), s. X. Zob. także: *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*, cz. 1: *Ziemie „wcielone”*. Wybór dokumentów, oprac. K.M. Pospieszalski, Instytut Zachodni, Poznań 1952 (Documenta Occupationis, 5).

mienia, warunków życia Polaków, sankcji karnych, które stały na straży hitlerowskich zarządzeń i związanych z nimi ściśle akcji eksterminacyjnych³⁰.

Tom drugi otwiera memoriał Urzędu Polityki Rasowej NSDAP z 25 listopada 1939 r.: *Die Frage der Behandlung der Bevölkerung der ehemaligen polnischen Gebiete nach rassenpolitischen Gesichtspunkten*. Pospieszalski uznawał go za dokument wyznaczający cele okupanta i przedstawiający program, który III Rzesza realizowała następnie na okupowanych ziemiach polskich³¹. Podzielił publikowane dokumenty niemieckich władz na kilka bloków tematycznych: aneksja i administracja, wprowadzenie niemieckiego prawa, terror i represje, *volkslista*, warunki życia i pracy Polaków oraz konfiskata mienia. Oba tomy stanowią kompleksowy wybór źródeł przedstawiający politykę okupanta odpowiednio na ziemiach włączonych do Rzeszy, jak i w Generalnym Gubernatorstwie.

W przygotowaniu publikacji Pospieszalski nie ustrzegł się jednak pewnych niedociągnięć, niekonsekwencji albo luk informacyjnych. Pisząc o ludności polskiej, miał na myśli nie obywateli Rzeczypospolitej, lecz narodowość, etniczność. W tomie pierwszym w ogóle nie omówił losów ludności żydowskiej, a dotyczące jej dokumenty znalazły się w tomie drugim (za sprawą uwzględnienia tej problematyki publikacja ta pozytywnie wyróżniała się w owym czasie na tle innych³²). Swoją decyzję uzasadniał tym, że temat Holocaustu został już opracowany przez Artura Eisenbacha w publikacji *Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów...*³³. Ponadto dowodził:

Położenie prawne narodu polskiego na ziemiach wcielonych i w Generalnej Guberni z uwagi na odrębne przepisy i praktykę trzeba traktować osobno, łącznie natomiast należy omówić los Żydów w jednej i drugiej części państwa polskiego. Ich położenie – pominąwszy drobne i nieistotne różnice – było tu i tu takie samo. Z tego właśnie względu pominął wydawca w pierwszej części los Żydów, przeznaczając problem ten do omówienia w części drugiej, albowiem właśnie w Generalnej Guberni rozegrał się główny akt dramatu³⁴.

Chyba nie tylko z dzisiejszej perspektywy można by polemizować z takim podejściem: prawo dotyczące Żydów różniło się między ziemią wcielonymi a GG. Procesy dyskryminacji, gettoizacji i eksterminacji przebiegały tam inaczej. Oczywiście

³⁰ Tamże, cz. 2, s. 1.

³¹ Tamże, s. VII.

³² L.S. Dawidowicz, *The Holocaust...*, s. 102–103.

³³ „W zakresie położenia i zagłady Żydów próbę syntezy stworzył A. Eisenbach w swej w 1954 r. wydanej pracy pt. *Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów* (Żydowski Instytut Historyczny). Praca dra Michała Weichert'a o podobnej tematyce spoczywa jeszcze w rękopisie”. *Hitlerowskie „prawo”...*, cz. 2, s. 6–7. Zob. także: A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów w latach 1939–1945 jako jeden z przejawów imperializmu niemieckiego*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 1953.

³⁴ *Hitlerowskie „prawo”...*, cz. 2, s. 1–2.

ma rację Pospieszalski, wskazując na Gubernatorstwo jako miejsce, gdzie istniały obozy zagłady, jednak na ziemiach wcielonych działały przecież ośrodki zagłady Kulmhof i kompleks Auschwitz-Birkenau, który również pełnił taką rolę. Ponadto w niektórych ośrodkach na ziemiach włączonych do Rzeszy Żydzi zostali całkowicie wymordowani w dość późnej fazie okupacji. Łódzkie getto istniało do lata 1944 r., podczas gdy w GG większość Żydów wymordowano w latach 1942–1943.

We wstępach do obu tomów natrafiłem na tezy, których się po tej publikacji nie spodziewałem. Pospieszalski zwraca uwagę na analogie między polityką kolonialną i okupacyjną, ale nie w odniesieniu do GG, lecz ziem wcielonych do Rzeszy: „Gdyby przeprowadzić szczegółowe porównanie sytuacji prawnej ludności tzw. kolorowej z położeniem prawnym ludności polskiej na »ziemiach wcielonych«, okazałoby się, że istnieje między nimi wiele wspólnych elementów”³⁵. Narodowy socjalizm interpretował zgodnie z duchem epoki (przypominam, że rok wydania książki to 1952), czyli w kategoriach materializmu historycznego: „[...] hitleryzm reprezentował niemiecką rozkładającą się burżuazję [...] był klasycznym przykładem kapitalizmu w najwyższym jego stadium – bo w stadium imperIALIZMU”³⁶. Stwierdzenia te nie zostały jednak rozwinięte ani opatrzone odwołaniem do żadnego z klasyków materializmu historycznego. Czy ich dodanie było konieczne, aby praca w ogóle mogła się ukazać? Publikacja tomu pierwszego przypadła na apogeum ingerencji stalinizmu w badania naukowe w PRL na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Towarzyszyły temu naciski na instytuty i organizacje nie dość podporządkowane nowym wytycznym ideologicznym. Z tego też wynikało ograniczanie zatrudnienia w Instytucie Zachodnim, który krytykowany był za rzekomo nacjonalistyczny i idealistyczny charakter pracowników naukowych³⁷. Według samego Pospieszalskiego przez niemal rok maszynopis pierwszego tomu „leżał w cenzurze”³⁸.

Publikacja drugiego tomu przypadła wprawdzie na czas po odwilży, jednak nie oznaczało to, że obyła się bez przeszkód. Fundamentalne zastrzeżenia wniosło kierownictwo Instytutu Zachodniego. Dotyczyły one samego pomysłu opublikowania przez tę instytucję tomu dokumentów dotyczącego GG – prof. Tadeusz Cyprian argumentował, że tematyka ta wykracza poza obszar badawczy instytucji. Ostatecznie, mimo że książka się ukazała, została pozbawiona bibliografii, ponieważ zabrakło papieru na druk³⁹. Perypetie te pokazują, że zarówno w latach stalinizmu, jak i po śmierci prof. Zygmunta Wojciechowskiego w 1955 r. Pospieszalski nie mógł liczyć na zrozumienie decydentów dla swoich badań.

³⁵ Tamże, cz. 1, s. VII–VIII.

³⁶ Tamże, s. VII.

³⁷ R. Stobiecki, *Historia...*, s. 99–101, 106.

³⁸ K.M. Pospieszalski, *To wszystko...*, s. 147.

³⁹ Tamże, s. 157–158.

W bibliografii tej dwutomowej edycji dokumentów najczęstszymi publikacjami niemieckojęzycznymi są dzienniki urzędowe z okresu drugiej wojny światowej i oficjalne publikacje III Rzeszy (np. propagandowe), a nie opracowania, których wtedy było jeszcze bardzo niewiele. Poza swoim macierzystym Instytutem Zachodnim Pospieszalski przeprowadzał kwerendy w archiwach Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich i Żydowskiego Instytutu Historycznego, lecz nie wymieniał archiwów zagranicznych⁴⁰. Spośród edycji źródłowych i opracowań wykorzystywał w zasadzie tylko prace polskich badaczy, a wyjątek stanowi czterdziestodwutomowa edycja dokumentów procesu norymberskiego.

Interesujące są wnioski Pospieszalskiego dotyczące istnienia w III Rzeszy znacznej dowolności w stosowaniu prawa i elastyczności w jego interpretowaniu. Władze okupacyjne najniższego szczebla miały więc pewne pole manewru. Poza tym wbrew wciąż pokutującym stereotypom przypisującym niemieckiej mentalności ponadczasowe dążenie do ładu i uporządkowania (nawet jeśli historycy nie piszą o tym wprost, to często można wydedukować to jako milczące założenie) dowodził, że sam proces tworzenia prawa w III Rzeszy był chaotyczny: nie zachowywano hierarchii aktów prawnych, władzę ustawodawczą miał Adolf Hitler, który wydawał dekrety, lecz poza nim zarządzenia i rozporządzenia, a nawet okólniki, wydawali Rada Ministrów ds. Obrony Rzeszy, pełnomocnik ds. planu czteroletniego, ministerstwa i Heinrich Himmler jako komisarz Rzeszy ds. umacniania niemieczyny, Reichsführer SS i szef niemieckiej policji oraz minister spraw wewnętrznych⁴¹.

Pytanie, czy Pospieszalski doszedł do takich wniosków niezależnie, czy inspirował się ustaleniami opublikowanymi na Zachodzie, np. *Behemotem* Franza Neumanna, który podobnie interpretował stanowienie prawa w III Rzeszy (pierwsze wydanie tej książki w języku angielskim ukazało się już w 1942 r., a poszerzona wersja – w 1944⁴²). Nie natrafiłem również na odwołanie do koncepcji genocydu Rafała Lemkina, sformułowanej po raz pierwszy w 1944 r.⁴³, chociaż u Pospieszalskiego można odnaleźć zbieżne z nią rozumienie ludobójczych elementów polityki okupacyjnej, gdyż poza eksterminacją bezpośrednią w obu tomach uwzględniał te jej przejawy, które nosiły znamiona eksterminacji pośredniej: przesiedlenia, likwidację instytucji i organizacji społecznych, niszczenie dóbr kultury i politykę wynaradawiania.

⁴⁰ Hitlerowskie „prawo...”, cz. 2, s. 2–6.

⁴¹ Tamże, cz. 1, s. XI–XV.

⁴² F. Neumann, *Behemot. Narodowy socjalizm. Ustrój i funkcjonowanie 1933–1944*, przeł. J. Giebułtowski, Wydawnictwo Naukowe „Textura”, Warszawa 2016.

⁴³ R. Lemkin, *Rządy państw Osi w okupowanej Europie. Prawa okupacyjne, analiza rządzenia, propozycje założeń*, przeł. A. Bieńczyk-Missala, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2013. Zob. również: P. Madajczyk, *Krajobrazy biograficzne Rafała Lemkina*, Instytut Pileckiego, Warszawa 2023.

Czy Pospieszalski znał publikacje Neumanna i Lemkina, lecz powstrzymał się od przywoływania tych nazwisk ze względu na oczywisty wówczas stosunek państwa do ustaleń zachodnich badaczy? Generalnie do połowy lat pięćdziesiątych w jego publikacjach opracowania zachodnioeuropejskie są w zasadzie nieobecne. Trudno nie dostrzec tu wyraźnej korelacji z epoką stalinizmu. Jak wynika ze wspomnień Pospieszalskiego, był on zainteresowany wydawanymi za żelazną kurtyną publikacjami na temat okupacji niemieckiej w Europie i zapewne nie miałym wysiłkiem starał się do nich dotrzeć⁴⁴. Odzwierciedlenie w jego książkach znalazło to jednak dopiero po odwilży. W wydanym w 1958 r. drugim tomie *Hitlerowskiego „prawa” okupacyjnego...* na końcu podsumowania w języku angielskim znalazła się lista kilkunastu wydanych po francusku, niemiecku i angielsku publikacji mających stanowić propozycję lektur uzupełniających dla zagranicznego czytelnika⁴⁵.

Oba tomy *Hitlerowskiego „prawa” okupacyjnego...* mają również inne mankamenty. Chyba najbardziej oczywisty, lecz w tamtym czasie nieunikniony, to ograniczenie edycji dokumentów do ziem włączonych do Rzeszy i GG. Pominięte zostały natomiast ziemie wschodnie II RP (zarówno komisariaty Rzeszy utworzone w 1941 r., jak i dystrykt Galicja GG): „Praca nasza nie obejmuje w zasadzie tzw. dystryktu Galicja, stworzonego po zdobyciu przez hitlerowców Lwowa latem 1941 r., jako że leży on poza granicami Rzeczypospolitej i jest zamieszkanym przez ludność niepolską”⁴⁶. Warto dodać, że opracowanie dokumentów jest bardzo oszczędne – z dzisiejszej perspektywy na pewno niewystarczające. Wprowadzenie w kontekst i komentarze stanowią jedynie rodzaj wprowadzenia w kolejne bloki tematyczne. Za mankament uważam też brak przekładu dokumentów na polski. Tym razem jednak ani autor, ani wydawca nie próbowali nawet przekonać czytelnika do takiego rozwiązania.

Chociaż przygotowane przez Pospieszalskiego edycje dokumentów są przede wszystkim zbiorami praw wprowadzonych przez okupanta, zwracał on uwagę, że w badaniach nad okupacją nie można się ograniczać do ustanowionych norm prawnych, istotna jest bowiem także kwestia praktyki, która stanowi dopełnienie obrazu.

W 1959 r. ukazała się *Sprawa 58 000 „Volksdeutschów”*, w której Pospieszalski postawił sobie za cel weryfikację tej podanej przez niemiecką propagandę w lutym 1940 r. liczby osób rzekomo zamordowanych przez Polaków tylko we wrześniu 1939 r. Opisuje tam też drugi mit stworzony przez III Rzeszę –

⁴⁴ K.M. Pospieszalski, *„To wszystko...”, s. 160.*

⁴⁵ L. Poliakov, J. Wulf, *Das Dritte Reich und die Juden. Dokumente und Aufsätze*, Arani Verlag, Berlin–Grunewald 1955; ciż, *Das Dritte Reich und seine Diener. Dokumente*, Arani Verlag, Berlin–Grunewald 1956; G. Reitlinger, *The Final Solution. The Attempt to Exterminate the Jews of Europe 1939–1945*, Vallentine, Mitchell & Co., London 1953; tenże, *The SS. Alibi of a Nation, 1922–1945*, Heinemann, London 1956.

⁴⁶ *Hitlerowskie „prawo”...*, cz. 2, s. 2.

62 tys. zamordowanych, ale przed 1 września⁴⁷. Tekst na ten temat pierwotnie przygotowany został na początku lat pięćdziesiątych jako artykuł mający się ukazać w „Przeglądzie Zachodnim”. Publikacja została jednak wówczas zablokowana przez cenzurę, a ostatecznie materiał ujrzał światło dzienne po odwilży – jako książka⁴⁸. Podstawą źródłową stały się w niej akta niemieckiej Centrali Grobów, które zawierają informacje o ponad dziesięciokrotnie mniejszej liczbie *volksdeutschów* (5437) niż dane, które podawała propaganda III Rzeszy. Ponadto liczba ta obejmuje nie tylko ofiary śmiertelne (ponad 3 tys.), ale też zaginionych (ponad 2 tys.), więc jest zawyżona⁴⁹. Gdy natomiast przeanalizować przyczyny zgonów odnotowane w tych aktach, to okaże się, że większość *volksdeutschów* nie zginęła z rąk Polaków, ale w działaniach wojennych (m.in. niemieckich nalotach) albo w walkach jako żołnierze Wojska Polskiego. Wymieniany jest tam również niemiecki konsul generalny w Krakowie, a więc nie *volksdeutsch*, lecz obywatel Rzeszy⁵⁰. Choć publikacja ta ukazała się powtórnie w 1981 r. (w niezmienionej postaci, ale z paralelnym przekładem w języku angielskim i posłowiem autora⁵¹), Pospieszalski konstatował jej nikłą recepcję nie tylko wśród niemieckich, ale i polskich historyków. Wydaje się jednak, że wbrew jego opinii wpłynęła na stopniowe obniżanie podawanych w zachodnioniemieckiej historiografii strat mniejszości niemieckiej w 1939 r. Sam Pospieszalski w artykule z 1997 r. doszedł do wniosku, że w świetle nowych publikacji na temat września 1939 r. jego ustalenia sprzed czterdziestu lat straciły już na aktualności⁵².

Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że Karol Marian Pospieszalski, chociaż sam historykiem nie był, położył swoimi publikacjami podwaliny pod badania historyczne nad niemiecką okupacją ziem polskich. Poza jego własnymi pracami do dorobku badacza należy zaliczyć stworzenie w Instytucie Zachodnim archiwum i zainicjowane serii wydawniczych – zarówno edycji dokumentów, jak i monografii.

⁴⁷ *Sprawa 58 000 „Volksdeutschów”. Sprostowanie hitlerowskich oszczerstw w sprawie strat niemieckiej mniejszości w Polsce w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny i w toku kampanii wrześniowej*, oprac. K.M. Pospieszalski, Instytut Zachodni, Poznań 1959 (Documenta Occupationis, 7), s. 14–23.

⁴⁸ K.M. Pospieszalski, *Straty osobowe mniejszości niemieckiej w Polsce we wrześniu 1939 roku. Poglądowe studium źródłowe nad tzw. sprawą 58 000 Volksdeutschów*, „Studia Źródłoznawcze” 1997, t. 36, s. 102.

⁴⁹ Tamże, s. 24–38.

⁵⁰ Tamże, s. 191.

⁵¹ *Sprawa 58 000 „Volksdeutschów”. Sprostowanie hitlerowskich oszczerstw w sprawie strat niemieckiej mniejszości w Polsce w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny i w toku kampanii wrześniowej = The Case of 58 000 „Volksdeutsche”. An Investigation into Nazi Claims Concerning Losses of the German Minority in Poland before and during September 1939*, oprac. K.M. Pospieszalski, Instytut Zachodni, Poznań 1981 (Documenta Occupationis, 7).

⁵² K.M. Pospieszalski, *Straty...*, s. 108.

Odpowiedź na pytanie, czy dorobek Pospieszalskiego jest aktualny, trzeba różnicować na edycje dokumentów i monografie. Te pierwsze, mimo pewnych mankamentów, wciąż stanowią przydatne wydawnictwa – przede wszystkim *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...* Późniejsze edycje dokumentów opracowywane przez innych badaczy nie zastąpiły w pełni wyborów źródeł przygotowanych przez Pospieszalskiego, gdyż obejmują inne dokumenty. Stąd też niektóre archiwalia w wersji oryginalnej można odnaleźć tylko u Pospieszalskiego, co moim zdaniem przesądza o aktualności jego dorobku, przynajmniej w pewnym zakresie. Druga część jego spuścizny to monografia – w zasadzie tylko jedna w pełnym tego słowa znaczeniu: *Polska pod niemieckim prawem 1939–1945 (Ziemie Zachodnie)*. Z pewnością nie odzwierciedla już ona jednak aktualnego stanu wiedzy.

Dyskusja

Bogdan Wrzochalski: Nie chcę się tu narazić koleżankom historyczkom i kolegom historykom z zawodowym dorobkiem, ale powiem szczerze: po wysłuchaniu pańskiego referatu miałem takie ulotne wspomnienie... Kilka lat temu miałem przez jakiś czas pamiętniki Profesora. Odnoszę wrażenie, że właściwie to szkoda, że Pospieszalski nie poświęcił się całkowicie nauce prawa. Po doktoracie zawsze przydarzały mu się jakieś problemy z cenzurą, wcześniej wpadał w jakiś tryb określany przez materializm dialektyczny czy historyczny. Dzisiaj tylko ludzie zacierziewieni mogą czynić z tego zarzut, jeśli w ślad za tym nie szły jakieś działania szkodliwe, destrukcyjne wobec innych. Jest wielu świetnych ludzi w historii polskiej nauki, niektórzy taki trybut dawali, na przykład słynny filozof prawa światowej klasy, przedwcześnie zmarły w Szwajcarii, który miał objąć stację naukową w Paryżu – Wróblewski. Przeżył ten moment, gdy miał piętnaście lat i gestapo przyszło do domu po jego ojca. On też w tych świetnych swoich pracach robił takie dziwne zygzaki, właśnie typu trybutu. Wszystko po to, żeby nie było problemów z cenzurą i nawet jeden z jego uczniów, wybitny prawnik i były prezes najwyższego sądu administracyjnego, jeszcze teraz podejmował trud, żeby wyczyścić prace Profesora z tych trybutów i zygzaków dialektycznych. W przypadku Pospieszalskiego był potencjał do dalszych prac, zwłaszcza przy jego znajomości języków. Również ten dramat 1966 r., odejście z Instytutu Zachodniego w tamtych czasach, kiedy nie było różnych innych możliwości. Dlatego osobiście mi szkoda, bo to był bardzo utalentowany prawnik i z całym szacunkiem dla jego pracy, ale być może więcej osiągnąłby w nauce prawa. Z tego, co pamiętam z pamiętników, w Instytucie Zachodnim były też różne problemy w relacjach międzyludzkich, które mu mogły zaszkodzić. To był człowiek z żywą osobowością, który uważał, że ma prawo do własnego zdania.

Piotr Madajczyk: Nie przywiązuję większej wagi w ocenie dorobku do problemu ograniczeń cenzuralnych. To były na przykład sprawy objęcia badaniami ziem, które po 1939 r. znalazły się pod okupacją sowiecką. Także w 1970 r. było to przedmiotem sporów z cenzurą, gdy wydawano *Politykę III Rzeszy...* Potrzebna była wówczas pomoc zaprzyjaźnionych osób z wpływami politycznymi. Próba wprowadzenia przez Pospieszalskiego takich tematów do książek byłaby dla niego i jego prac samobójcza. Z referatu widać natomiast, że zasadnicza część dorobku, do której będziemy wracać, to edycje dokumentów.

Tomasz Ceran: Dodam, że prof. Pospieszalski jest ważny nie tylko w historii Wielkopolski, ale także Pomorza Gdańskiego. W jego wspomnieniach, bo to nie są pamiętniki, jest mnóstwo ciekawych rzeczy. Opisuje, że gdy był sędzią w Tczewie i przychodzili do niego obywatele polscy narodowości niemieckiej, którzy podczas rozprawy nie rozumieli polskiego, to on płynnie z nimi przechodził na niemiecki. Nie było żadnych problemów, miał dobre stosunki z tymi ludźmi, a później do protokołu dyktował po polsku. Ale za zaangażowanie w latach trzydziestych XX w. w działalność Polskiego Związku Zachodniego, gdyby nie uciekł w 1939 r. z Tczewa, to byłby jedną z ofiar zbrodni pomorskiej z 1939 r. Prawnicy mają takie pojęcie: *prawdopodobieństwo graniczące z pewnością*. Pospieszalski zostałby zamordowany.

To jedna rzecz. Drugą jest to, co zrobił w Instytucie Zachodnim. On *de facto* stworzył ten zakład. Zatrudnił tam Barbarę Bojarską, która była ekonomistką, nie historykiem, a do tej pory jest uznawana za jednego z trzech najwybitniejszych historyków okupacji na Pomorzu Gdańskim obok prof. prof. Szilinga i Jastrzębskiego. Bojarska zaczęła w latach sześćdziesiątych XX w. prowadzić badania terenowe, zaczęła zbierać relacje. Ale to on tak naprawdę jej powiedział, że nie wystarczy badać powiat po powiecie – celem jest synteza. Jej doktorat to *Eksterminacja polskiej inteligencji Pomorza Gdańskiego w okresie od września do grudnia 1939 roku na tle ogólnych założeń polityki hitlerowskiej wobec Polski*, obroniony na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Nie u niego, ale to on to zainicjował, umożliwił, wywalczył dla niej etat naukowy w Instytucie Zachodnim.

W 1966 r. kazano mu wybierać: albo etat w Poznaniu na uniwersytecie, albo Instytut Zachodni. Wiadomo, co wybrał. Nie miał tutaj pola manewru. I jeszcze ostatnia rzecz w tych wspomnieniach: to jest bardzo ciekawa sytuacja, gdy opisuje próby wydania publikacji o micie 58 tys. *volksdeutschów* zamordowanych w 1939 r. Na początku chciał chyba napisać artykuł do „Przeglądu Zachodniego” i cenzura to zablokowała. A dlaczego zablokowała? W publikacji przyznał, że Polacy też zabijali *volksdeutschów*. To jest jeden z powodów. On nie wie, czy był to powód decydujący. Potem jest jego inny tekst z lat osiemdziesiątych, w którym napisał bardzo frapujące zdanie, że wtedy polskie społeczeństwo nie było przygotowane

na to, żeby zrozumieć, że Polacy nie mają czystych rąk, że to nie była tylko propaganda. Dzisiaj wiemy, że ok. 4 tys. miejscowych Niemców zostało zabitych jesienią 1939 r. Nie wszyscy zostali zabici – część zginęła w bombardowaniach. Wiemy, że większość nie była dywersantami, chociaż ludność ta została posądzona o dywersję. W latach osiemdziesiątych napisał, że polskie społeczeństwo nie jest przygotowane na tę prawdę. Zastanawiam się, czy dzisiaj, w 2025 r. jest bardziej przygotowane.

Marcin Przeglętko: Mam wątpliwości, czy został on historykiem. Całe życie pracował na Uniwersytecie Poznańskim, w Katedrze Prawa. Z prawa miał doktorat i habilitację. Chyba czuł się bardziej prawnikiem.

**A Lawyer by Education, a Historian by Vocation:
The Legacy of Karol Marian Pospieszalski in the Field of Research
on the German Occupation of Polish Lands in 1939–1945**

This article examines the work of Karol Marian Pospieszalski in researching the German occupation of Poland between 1939 and 1945. It is analysed in conjunction with biography of researcher, who published his most important books during the first fifteen years of the Polish People's Republic, thus also during the Stalinist era. He is the author of selected sources and other publications that remain a reference point for historians today.

Keywords: Karol Marian Pospieszalski, history of historiography, German occupation, Lands incorporated into the Reich, General Government

**Prawnik z wykształcenia, historyk z powołania.
Dorobek Karola Mariana Pospieszalskiego w zakresie badań
nad niemiecką okupacją ziem polskich w latach 1939–1945**

Przedmiotem artykułu jest dorobek Karola Mariana Pospieszalskiego w badaniach nad okupacją niemiecką ziem polskich w latach 1939–1945. Analizowany jest w powiązaniu z biografią badacza, który swoje najważniejsze prace opublikował w pierwszych piętnastu latach istnienia PRL, zatem również w czasach stalinizmu. Jest autorem wyborów źródeł i innych publikacji, które do dziś stanowią punkt odniesienia dla historyków.

Słowa kluczowe: Karol Marian Pospieszalski, historia historiografii, okupacja niemiecka, ziemie włączone do Rzeszy, Generalne Gubernatorstwo

Bibliografia

- Ceran T., *Okupacja niemiecka na Pomorzu Gdańskim 1939–1945 w badaniach doktor Barbary Bojarskiej. Dziedzictwo i kontynuacja*, „Zapiski Historyczne” 2025, z. 4.
- Dawidowicz L.S., *The Holocaust and the Historians*, Harvard University Press, Cambridge 1981.
- Eisenbach A., *Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów w latach 1939–1945 jako jeden z przejawów imperializmu niemieckiego*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 1953.
- Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 1: *Ziemie „wcielone”. Wybór dokumentów*, oprac. K.M. Pospieszalski, Instytut Zachodni, Poznań 1952 (*Documenta Occupationis*, 5).
- Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 2: *Generalna Gubernia. Wybór dokumentów i próba syntezy*, oprac. K.M. Pospieszalski, Instytut Zachodni, Poznań 1958 (*Documenta Occupationis*, 6).
- Józwicki W., *Karol Marian Pospieszalski. Państwo – okupacja – odpowiedzialność*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2026 (*Magistri Nostri. Profesorowie Wydziału Prawa Poznańskiego Uniwersytetu*).
- Kaczmarek R., *Czy potrzebna jest nowa synteza okupacji niemieckiej w Polsce? Rozważania w 55. rocznicę publikacji pracy prof. Czesława Madajczyka*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2025, t. 45, z. 1.
- Lemkin R., *Rządy państw Osi w okupowanej Europie. Prawa okupacyjne, analiza rządzenia, propozycje zadośćuczynienia*, przeł. A. Bieńczyk-Missala, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2013.
- Madajczyk P., *Echa roku 1968 – warszawskie środowisko historyków i badania nad II wojną światową*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2010, nr 18: <<https://doi.org/10.35757/RPN.2010.18.10>> [dostęp: 16 II 2026].
- Madajczyk P., *Krajobrazy biograficzne Rafała Lemkina*, Instytut Pileckiego, Warszawa 2023.
- Memoriał pt. „Die Bedeutung des Polen-Problems für die Rüstungswirtschaft Oberschlesiens” wydany przez Oberschlesisches Institut für Wirtschaftsforschung*, oprac. K.M. Pospieszalski, Instytut Zachodni, Poznań 1945 (*Documenta Occupationis Teutonicae*, 1).
- Neumann F., *Behemot. Narodowy socjalizm. Ustrój i funkcjonowanie 1933–1944*, przeł. J. Giebułtowski, Wydawnictwo Naukowe „Textura”, Warszawa 2016.
- Niemiecka lista narodowa w „Kraju Warty”. *Wybór dokumentów z objaśnieniami w języku polskim i francuskim*, oprac. K.M. Pospieszalski, Instytut Zachodni, Poznań 1949 (*Documenta Occupationis Teutonicae*, 4).
- „Ojczyzna” 1939–1945. *Dokumenty, wspomnienia, publicystyka*, red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, Instytut Zachodni, Poznań 2004 (*Biblioteka Przeglądu Zachodniego*, 19).
- Poliakov L., Wulf J., *Das Dritte Reich und die Juden. Dokumente und Aufsätze*, Arani Verlag, Berlin–Grunewald 1955.
- Poliakov L., Wulf J., *Das Dritte Reich und seine Diener. Dokumente*, Arani Verlag, Berlin–Grunewald 1956.

- Pospieszalski K.M., *Polska pod niemieckim prawem 1939–1945 (Ziemie Zachodnie)*, Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań 1946 (Badania nad Okupacją Niemiecką w Polsce, 1, 1).
- Pospieszalski K.M., *Straty osobowe mniejszości niemieckiej w Polsce we wrześniu 1939 roku. Poglądowe studium źródłowe nad tzw. sprawą 58 000 Volksdeutschów*, „Studia Źródłoznawcze” 1997, t. 36.
- Pospieszalski K.M., „*To wszystko przeżyłem...*” *Wspomnienia*, oprac. P. Grzelczak, B. Rudawski, M. Wagińska-Marzec, Instytut Zachodni, Poznań 2019 (Prace Instytutu Zachodniego, 96).
- Reitlinger G., *The Final Solution. The Attempt to Exterminate the Jews of Europe 1939–1945*, Vallentine, Mitchell & Co., London 1953.
- Reitlinger G., *The SS. Alibi of a Nation, 1922–1945*, Heinemann, London 1956.
- Rutkowski T.P., *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.
- Sprawa 58 000 „Volksdeutschów”. Sprostowanie hitlerowskich oszczerstw w sprawie strat niemieckiej mniejszości w Polsce w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny i w toku kampanii wrześniowej*, oprac. K.M. Pospieszalski, Instytut Zachodni, Poznań 1959 (Documenta Occupationis, 7).
- Sprawa 58 000 „Volksdeutschów”. Sprostowanie hitlerowskich oszczerstw w sprawie strat niemieckiej mniejszości w Polsce w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny i w toku kampanii wrześniowej* = *The Case of 58 000 „Volksdeutsche”. An Investigation into Nazi Claims Concerning Losses of the German Minority in Poland before and during September 1939*, oprac. K.M. Pospieszalski, Instytut Zachodni, Poznań 1981 (Documenta Occupationis, 7).
- Stobiecki R., *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1993.
- Wróblewski B.P., *Karol Marian Pospieszalski (11 IX 1909 – 19 II 2007)*, „Kwartalnik Historyczny” 2008, z. 1.
- Z pierwszej linii frontu*, red. K.M. Pospieszalski, Wydawnictwo D[epartamentu] I[nformacji Delegatury Rządu na Kraj], Warszawa 1943.